

IN MEMORIAM... w 5 rocznicę śmierci Henryka Grajka

Autor: Administrator
01.02.2008.
Zmieniony 17.02.2008.

Jak ten czas szybko leci. A to już pięć lat minęło, jak odszedł od nas Heniek Grajek. Z tej to smutnej rocznicy, w galerii „Barbórka” MBP- Centrum Kultury, w Boguszowie-Gorcach, odbył się wernisaż jego wystawy „IN MEMORIAM” na której zaprezentowano grafikę, małe formy graficzne, ekslibrisy, kilka prac olejnych i akwareli, w tym jedna z moich zbiorów. A Henryk był nietuzinkowym artystą, artystą uznanym w świecie, może trochę mniej w samym Boguszowie- Gorcach i okolicy. Po jego śmierci, 14 stycznia 2003 roku, napisałem w Wałbrzyskim Informatorze Kulturalnym, że odszedł od nas wielki artysta. Miał swoje, osobiste widzenie świata, które to widzenie, odzwierciedlał w swoich pracach, czasem z dużą dozą humoru ale i zadumą poetycką. A każda grafika, każdy ekslibris to sama w sobie historia, opowiedziana niezwykle precyzyjnymi ruchami dłuta. Jakże wzruszające, jakże wiernie oddająca rys psychologiczny osób, którym dedykował swoje ekslibrisy. Ekslibris Romana Gilety, Henryka Króla, Jana Kousala, Marka Malinowskiego, Stanisława Zydlika, Henryka Hnatiuka czy też mój. To arcydzieła. W wykonał ich, nie będzie przesadą, niezliczoną ilość. Nie zapomnę dnia, w którym od nas odszedł, by tam gdzieś w Domu Wiecznym, tworzyć; może ekslibrisy Świętych Pańskich. Umówiliśmy się na najbliższą środę. Mieliśmy, z Henrykiem Hnatiukiem wpaść do Niego na przyjacielską pogawędkę, przy lampce winka, podnieść na duchu po śmierci małżonki Leokadii, która odeszła pierwszego stycznia. I ten poniedziałek i ta wieść, gdzieś koło osiemnastej, że Henryka już nie ma, że Henryk już odszedł. Ten nie odpowiadający telefon! Pogrzeb. Przybyli, bo Go pożegnać, ludzie kultury, władze miasta, liczni przyjaciele. I to już pięć lat minęło od tamtych dni. IN MEMORIAM.

Przy grobie Leokadii i Henryka Grajkow w Boguszowie

Wernisaż wystawy twórczości Henryka Grajka

i uczestnicy wernisażu- od prawej: Roman Gileta i Wiwsia Kamińska